

An abstract painting with a rich, textured surface. The composition is dominated by a large, dark purple shape on the right side, which appears to be a stylized, curved form. To its left, there are several distinct color blocks: a bright orange-red area, a dark black rectangle, and a light blue-green section. A vertical white line runs through the center, separating the purple shape from the other colors. The overall effect is one of dynamic tension and emotional intensity, with visible brushstrokes and a slightly grainy texture.

URSULA WIRTZ

**FRAGMENT**

UMIERANIE  
I STAWANIE SIĘ

TRANSFORMACYJNA MOC  
TRAUMY

URSULA WIRTZ

UMIERANIE I STAWANIE SIĘ

TRANSFORMACYJNA MOC TRAUMY

PRZEKŁAD TOMASZ J. JASIŃSKI



# Spis treści

Przedmowa angielskiego wydawcy .....	10
..... Podziękowania .....	11
Wprowadzenie .....	14
<b>CZĘŚĆ PIERWSZA</b>	
Perspektywa duchowa: umieranie i stawanie się .....	26
Otwarcie .....	27
<b>ROZDZIAŁ PIERWSZY</b> Odsłanianie twarzy traumy .....	30
Trauma i dusza .....	37
Numinotyczność traumy .....	38
Morderstwo duszy .....	41
Utrata duszy i „złamana odwaga” .....	48
<b>ROZDZIAŁ DRUGI</b> Trauma jako doświadczenie duchowe .....	52
Wymiar duchowy .....	54
Duchowa przemiana poprzez traumę .....	58
Jedność materii i ducha .....	70
Lecząca moc wartości duchowych .....	74
<b>ROZDZIAŁ TRZECI</b> Trauma jako kryzys znaczenia .....	80
Pomiędzy znaczeniem i bezsenssem .....	82
<i>Między pomiędzy: trauma i liminalność</i> .....	87
<i>Poeci: Paul Celan i Nelly Sachs</i> .....	90
Wyłanianie się znaczenia po traumie .....	94
<b>ROZDZIAŁ CZWARTY</b> Moc cierpienia .....	102
Paradygmat potraumatycznego rozwoju .....	104
Zranienie i przebudzenie .....	113
Zranienie czy mądrość: Paul Celan i Nelly Sachs .....	119
<b>ROZDZIAŁ PIĄTY</b> Ponad rozgoryczenie .....	134
Pojednanie i przebaczenie .....	135

Integracja Cienia .....	139
Powstawanie i odchodzenie: Etty Hillesum .....	140
ROZDZIAŁ SZÓSTY Trauma przez pryzmat mitologii .....	152
Trauma jako zstąpienie .....	153
Furia Kali: ogień transformacji .....	161
Pogwałcona kobiecość: paraliżujący wzrok Meduzy .....	165
Pragnienie śmierci: trauma i zdrada .....	170
<b>CZĘŚĆ DRUGA</b> Perspektywa kliniczna .....	176
Otwarcie .....	177
ROZDZIAŁ SIÓDMY Odzyskiwanie duszy: echa <i>Czerwonej Księgi</i> w terapii traumy .....	184
Dysocjacja i terapia stanów ego .....	185
Narracje traumy: odtwarzanie tożsamości .....	196
Świat wyobraźniowy .....	201
Praca z mandalami .....	206
Utracona pewność, zdobyty paradoks .....	210
Paradoks i przemiana .....	213
Paradoksalne przeniesienie i przeciwprzeniesienie .....	221
ROZDZIAŁ ÓSMY Komplementarność cyrkularna .....	224
Komplementarne sposoby widzenia traumy .....	226
Relacyjny wymiar komplementarności .....	232
Komplementarność bycia i działania w terapii traumy .....	235
Obecność i refleksja .....	244
Mentalizacja .....	248
ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY W tygłu przemiany: psychika merkurialna .....	252
Od chaosu do nowego porządku .....	253
Transfiguracja a leczące przemiany .....	262
Zdolność do transcendencji .....	278

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY Transcendencja, trauma a ofiara .....	286
Od duchowego kryzysu do duchowego wyłonienia: Korzenie traumy i samotranscendencja w <i>Czerwonej</i> <i>Księdze</i> .....	291
<i>Trauma bycia dzieckiem zastępczym</i> .....	296
<i>Trauma porzucenia</i> .....	297
<i>Trauma nadużycia seksualnego</i> .....	301
<i>Traumatyczne wizje Junga</i> .....	302
Traumatyczna membrana .....	313
Dialektyka ofiary i sprawcy .....	315
ROZDZIAŁ JEDENASTY Poświęcenie jaźni .....	320
Wykraczanie poza traumę poprzez poświęcenie fałszywego self .....	325
ROZDZIAŁ DWUNASTY Traumatyczne wymiary poświęcenia .....	348
Motyw poświęcenia w mitach i baśniach .....	354
Funkcja transcendentna: przemiana w polu relacyjnym .....	357
ROZDZIAŁ TRZYNASTY Trauma i ciało: portal do źródła .....	386
Ciało i świadomość .....	391
Transformacyjna moc <i>chi</i> i jogi .....	401
ZAKOŃCZENIE .....	405
Bibliografia .....	411
Spis ilustracji .....	447
Indeks .....	449

# WPROWADZENIE

*Pomyśl, że z niczego nagle coś się staje,  
Śmierć wydaje życie, ciemność światło daje.*

– Anioł Ślązak, *Cherubowy Wędrowiec*

Kiedy Murray Stein i Nancy Cater powierzyli mi rolę czwartego autora w cyklu *The Zurich Lectures Series in Analytical Psychology* (ZLS) – zwróćcie uwagę na cyfrę cztery! – moja pierwsza reakcja była odmowna. Szukając rozwiązania, zwróciłam się o poradę do książki *I Ching*. Paradoksalność jej odpowiedzi zmusiła mnie do zanurzenia się w ciszę *zen sesshin*<sup>1</sup>. Ostatecznie poddałam się i wyraziłam zgodę, choć nie bez obawy przed doświadczeniem *nigredo*<sup>2</sup>, którego to wyzwanie było nieuchronną zapowiedzią. Oznaczało bowiem głębokie zanurzenie się w opowieści o stagnacji, alienacji i braku

---

1 Terminem *sesshin* określa się w buddyzmie zen okres wielodniowych intensywnych sesji medytacyjnych. W trakcie *sesshin* medytacja jest głównym codziennym zajęciem praktykującego. To pojęcie w doskonały sposób oddaje postawę autorki w jej praktyce klinicznej, a więc w trakcie sesji terapeutycznych. Warto zauważyć uderzającą zbieżność językową pomiędzy słowami *sesshin* i „sesja” (ang. *session*). Oba słowa brzmią podobnie. W tradycji zen medytacja jest siedząca, podobnie jak sesja terapeutyczna. Słowo „sesja” etymologicznie oznacza „siedzenie”, ma swój źródłosłów w łacińskim *sedeo*, co oznacza „siedzieć”. W procesie psychoanalitycznym owo siedzenie jest czynnością nakierowaną na kontakt z nieświadomym obszarem psychiki w znaczeniu emocjonalnym, intelektualnym i duchowym. Z kolei japońskie *sesshin* to słowo składające się z dwóch znaków, *setsu* i *shin*, których połączenie oznacza dotknięcie, czy też doświadczenie serca, umysłu, ducha (przyp. tłum.).

2 *Nigredo* (łac.) – czerni, określenie pochodzące z języka alchemii. Jest związane ze specyficznym dla psychologii analitycznej zastosowaniem metafor alchemicznej do wyjaśniania procesów psychicznych. Odnosi się do procesu przemiany substancji (psychiki) i oznacza jeden z etapów, który wiąże się ze stanem gnicia i rozkładu, co w języku psychologicznym odpowiada doświadczeniu stagnacji, depresji i śmierci psychicznej (przyp. tłum.).

nadziei. Stało się dla mnie jasne, że twórczy proces pisania będzie odzwierciedleniem traumatycznego motywu, z którym sama się zmagam.

Pisanie tej książki nie było linearnym, apollińskim procesem. Mroczne archetypowe moce dionizyjskiego rozczłonkowania pobudziły do życia mój skomplikowany związek z tematem traumy. Wypełniły atmosferę tej pracy na różnych jej etapach. Mówiąc językiem fizyki kwantowej, oddzielony obserwator nie istnieje. Jako obserwator tworzę bowiem jedność z obserwowanym obiektem. Moje rozumienie traumy i moja praktyka jej leczenia w istotny sposób ukształtowane zostały czynnikiem subiektywnym, a więc tym, jak ja sama stałam się tą osobą, którą jestem. To zaś wymaga ode mnie przedstawienia osobistego, historycznego i kulturowego tła wraz z siecią rozmaitych dyscyplin, które miały wpływ na moje postrzeganie traumy.

Od momentu narodzin miałam do czynienia z konstelacją archetypowego motywu umierania i stawania się. Na jakimś bardzo głębokim poziomie wcześniej rozumiałam swoje powołanie do leczenia rodzinnych ran. Świadomość genealogicznej spuścizny pojawiła się później. Mój osobisty mit ukształtowały soczewki, przez które postrzegam i rozumiem traumę. Urodziłam się w domu Hadesa: starzejący się ojciec zmarł na parę tygodni przed moimi narodzinami, w czasie, gdy matka wciąż nie podniosła się z rozpacz po stracie synka, który odszedł na krótko przed moim poczęciem. Moja dusza od samego początku, już w mrocznym łonie matki, dźwigała piętno śmierci. Jestem pewna, że w tygodniach poprzedzających moje narodziny wyłonił się nieświadomy wzorzec, który zainicjował mnie w tajemnicę umierania i stawania się. W trakcie obecnej refleksji nad zagadnieniami przekazu międzypokoleniowego oraz przepływu energii psychicznej i jej blokad rozumiałam, że proces pisania książki to zarazem podjęcie niedokończonych spraw moich przodków, ich nieprzetworzonych traum.

Urodziłam się w 1946 roku w powojennych Niemczech, w Zagłębiu Ruhry, w kraju prześladowców i ich ofiar. Najwcześniejsze polityczne wspomnienia kojarzą mi się z wojennymi narracjami mojej matki, babki oraz ciotki, które wypełnione były przerażającymi opowieściami o nalotach dywanowych, o płonących domach i ludziach w panice rozdeptywanych u drzwi bunkra. Słuchałam historii o listopadzie 1938 roku, o zbiorowej furii Nocy Kryształowej, o strachu, głodzie i utracie. Rumowiska były moimi placami zabaw. W drodze do szkoły mijałam domy zrównane z ziemią przez bomby oraz bunkier – szarego betonowego olbrzyma, budzącego dzikie fantazje.

Wojna i pokój to motywy, które nadały kierunek mojemu życiu i pchnęły ku solidarności z ludźmi, którzy doświadczyli wojny, niesprawiedliwości i przemocy seksualnej. Zaangażowałam się społecznie, politycznie i terapeutycznie w działania na rzecz sprawiedliwości, upodmiotowienia, pojednania i przebaczenia. Przemierzałam czołgiem zniszczone wojną miasta byłej Jugosławii, pracowałam tam jako superwizorka terapeutów leczących ocalałe z masowych gwałtów kobiety. Superwizowałam również w szwajcarskiej klinice Czerwonego Krzyża pracę z wojennymi ofiarami tortur. W praktyce prywatnej w Zurychu przyjmowałam też wielu Żydów. Przez dziesięć lat byłam superwizorką w żydowskiej organizacji społecznej.

Przeszłam szkolenie w integracyjnej terapii Gestalt oraz w terapii inicjacji – metodzie stworzonej przez nauczyciela medytacji i terapeutę Karlfrieda Grafa Dürckheima z Centrum Egzystencjalnego i Psychologicznego Kształcenia i Spotkań w Todtmoos-Rütte w Schwarzwaldzie. Uczyłam się techniki EMDR i zapoznałam się z bioenergoterapią. Wszystkie te metody w połączeniu z doświadczeniem klinicznym dały mi perspektywę socjologiczno-polityczno-kulturową, która jest jednocześnie interpersonalna, wewnątrzpsychiczna, archetypowa, symboliczna i duchowa.

Jako jungistka prowadziłam szkolenia w społecznościach mających za sobą doświadczenie zbiorowej traumy. Moje zadania jako członkini zarządu szwajcarskiej fundacji zajmującej się terapią traumy wojennej umożliwiły mi zaangażowanie się na szczeblu międzynarodowym w pracę na rzecz mediacji pokojowych.

Choć sama nigdy nie byłam ofiarą ludzkiej przemocy, mam za sobą doświadczenie graniczne, które miało miejsce w trakcie pobytu na pustynnych obszarach Radżastanu. Było to niezwykle intymne doświadczenie graniczności, nieuchronności śmierci, względności przestrzeni i czasu. Lubię jeździectwo i mam w tym doświadczenie, jednak pewnego razu zdarzyło się, że mój młody wielbłąd przestraszył się, a ja z niego spadłam, doznając poważnych urazów brzucha i pleców. Przez trzy dni istniało ryzyko, że wykrwawię się na śmierć z powodu pękniętej wątroby. W trakcie kolejnych pięciu dni transportowano mnie na drewnianej pryczy w pozycji leżącej, ponieważ uszkodzenia kręgosłupa i pęknięty mostek nie pozwalały mi siedzieć. Przeżywałam momenty czasowości i chwile poza czasem, zawieszona w przestrzeni bezruchu, pomiędzy życiem a śmiercią. Było to doświadczenie numinotyczne<sup>3</sup>: potworny ból, czekanie w ciszy pustyni, wsłuchiwanie się w nocną muzykę gwiazd, dzienna ślepotą wywołana blaskiem słońca. Cisza pustyni przemawiała do mnie, pobudzając wyobraźnię. Ten graniczny stan na zawsze odmienił moją relację z życiem i śmiercią oraz stosunek do paradoksu zysków i strat.

Dodatkowe dwa wymiary w moim rozumieniu traumy wyznaczają studia filozoficzne, świat prawdy i znaczenia oraz

---

<sup>3</sup> Przymiotnik „numinotyczny” odnosi się do terminu *numinosum* (od łac. *numen* – bóstwo), wprowadzonego przez Rudolfa Otto, niemieckiego filozofa i religioznawcę, na określenie doświadczenia, które w znaczeniu fenomenologicznym spełnia kryteria doświadczenia boskości (czegoś ponadosobowego i tajemniczego), będąc zarazem przerażające i pociągające (*tremendum et fascinans*). Jung wykorzystał tę kategorię i spopularyzował ją, uważając, że w terminach psychologicznych można tego rodzaju doświadczenie uznać za archetypowe. Por. rozdział I, podrozdział *Numinotyczność traumy* (przyp. tłum.).

praktyka medytacyjna w tradycji zen. W tym, co piszę, podjęłam próbę powiązania wiedzy klinicznej na temat traumy z mądrością tradycji filozoficznych i duchowych.

Niniejsza książka jest owocem kontemplacyjnego „samowylegania w trakcie *meditatio*” [Jung 1999, par. 441]. Stanowi plon trzydziestu lat pracy analitycznej, wspólnej wędrówki z udręczonymi duszami pomiędzy stanem życia i śmierci, z zesłanymi tam ciałami przypominającymi cienie, poprzez bezdroża i równiny niepamięci. Towarzysząc rozbitkom traumy, nierzadko doświadczałam tych podróży przez wyobrażeniowe zaświaty jako prawdziwego „zstępowania do piekieł”, stanów umysłu bliskich szaleństwu [ibid.].

Tytuł książki – *Umieranie i stawanie się* – odzwierciedla moje myślenie o ludzkim pragnieniu czegoś, co większe, o wrodzonej psychicznej energii tęsknoty, niosącej nas od łona do łona. Jestem zafascynowana językiem refleksji Josephine Evetts-Secker [2012], autorki trzeciej książki w niniejszej serii, która pisze o języku duszy. Myślę o dręczącym ją archaicznym paradigmatem „skąd” i „dopokąd”<sup>4</sup>, o „tamtej stronie” i odległej „drugiej stronie”. Jej praca dźwięczała we mnie, kiedy pisałam o schodzeniu w otchłań w celu odzyskania utraconych i rozczłonkowanych kawałków duszy, od-pamiętania życia *przed* traumą i integracji życia *po niej*, w nadziei na życie *po drugiej stronie* traumy.

Podobno Carl Gustav Jung miał powiedzieć, że *Czerwona Księga* „opowiadała o bitwie świata rzeczywistości ze światem ducha”<sup>5</sup>. W *Protokołach*<sup>6</sup> porównuje on *Siedem kazań*

---

4 *Whither* (oryg.) – zob. np. wiersz Cypriana Kamila Norwida *Pielgrzym: Przecież i ja ziemi tyle mam, / Ile jej stopa ma pokrywa, / Dopokąd idę!...* (przyp. tłum.).

5 Cary Baynes, cytowana w przedmowie Sonu Shamdasaniego do *Czerwonej Księgi* [Jung 2019a, s. 83].

6 *Protokoły* (ang. *Protocols*) to oryginalny zapis rozmów Junga z Anielą Jaffé, który jest podstawą opublikowanej autobiografii *Wspomnienia, sny, myśli* [1997c]. Przed wydaniem książki materiał zawarty w protokołach był mocno edytowany, a jego część została w ogóle wyłączona z publikacji.

do zmarłych [1997c, s. 335–347] i niedokończoną *Czerwoną Księgę* [2019a] do rodzaju domu, który napotyamy w snach. Zwraca uwagę, że zarówno jego pacjenci, jak i on sam zwykle mieli poczucie, że ów dom ze snu potrzebuje dodatkowego pokoju lub też zawiera pokoje, które w realnym świecie nie istnieją. Powiadała, że ludzie, śniąc o domu, budzą się z przekonaniem, że muszą „rozwiązać jego zagadkę, coś z nim zrobić” [Bair 2003, s. 297]<sup>7</sup>. Podobnie ja traktuję metaforyczny dom *Czerwonej Księgi* w moim poszukiwaniu lekarstwa na wynikające z traumy indywidualne i zbiorowe cierpienie, by tak rzec, „śniąc ów dom dalej wprzód”.

*Czerwona Księga* jest niedokończonym domem. Urywa się niespodziewanie, pozostawiając czytelnika w stanie zawieszenia, być może dokładnie tak jak to miało z nią być [Jung 2019a, s. 497]<sup>8</sup>. Ten nieukończony dom przyciąga mnie w szczególny sposób, ponieważ moim zdaniem jest mu potrzebny dodatkowy pokój, w którym można by pogodzić ducha głębi z klinicznymi wymogami ducha tego czasu<sup>9</sup>. Na ostatniej stronie

---

Dotyczy to między innymi fragmentów, w których Jung opowiada o osobistym aspekcie swojej pracy i rozwoju wewnętrznego związanym z doświadczeniem zapisanym w *Czerwonej Księdze*. Opracowanie i wydanie pełnej wersji tego materiału to jeden z projektów Philemon Foundation, zob. <https://philemonfoundation.org/> [dostęp: 13 lipca 2021] (przyp. tłum.).

7 Polski przekład tego fragmentu nie oddaje znaczenia istotnego dla autorki, dlatego zdecydowano się na bezpośredni przekład z anglojęzycznego wydania tej książki [por. Bair 2003, s. 297]. Jeśli nie zaznaczono inaczej (zob. *Bibliografia*), wszystkie przekłady cytatów dzieł obcojęzycznych pochodzą od tłumacza (przyp. red.).

8 Autorka odwołuje się tutaj do fragmentu *Czerwonej Księgi*, gdzie protagonista Jung w rozmowie z ptakiem zarzuca mu mówienie zagadkami, które nie dają jednoznacznej odpowiedzi na zadawane przez Junga pytanie, pozostawiając je „w nieznośnym zawieszeniu”. Ptak na to odpowiada: „Tak pewnie miało być”. Według autorki podobnie jest z *Czerwoną Księgą*. Jung celowo pozostawił ją niedokończoną, niczym odpowiedź na pytanie, która nie jest jednoznaczną odpowiedzią, lecz jedynie wskazuje kierunek, jest zagadką prowokującą do poszukiwania własnej odpowiedzi (przyp. tłum.).

9 Dychotomia pomiędzy „duchem głębi” a „duchem tych czasów” jest jednym z centralnych wątków *Czerwonej Księgi*. Jung w zapisanej tam

*Czerwonej Księgi* widnieje tylko jedno słowo: *Möglichkeit*<sup>10</sup>. Brak kropki, przecinka, tylko to: *Möglichkeit*. Jest to strona taka sama jak wszystkie inne poza tym, że jest pusta, poza tym jednym słowem<sup>11</sup>.

Badam w tej książce związki pomiędzy możliwością (otwartością końca *Czerwonej Księgi*) a rzeczywistością, zapisuję rozważania nad mądrością żyjących systemów i dynamiką procesów porządkowania i chaosu. Ze względu na fakt, że trauma zaburza wrodzony ruch psychiki nakierowany na zmianę i przeobrażenie, odwołuję się tutaj do teorii chaosu, do właściwości złożonych systemów adaptacyjnych do samoorganizowania się oraz do fizyki kwantowej. Wszystkie one rzucają pewne światło na procesy emergencji i zmiany.

Jest to więc książka o umieraniu i stawaniu się, o możliwości transformacji traumy. Podjęłam w niej próbę zrozumienia transformacyjnej mocy cierpienia, poprzez którą wewnętrzna martwota może się zmienić w coś żywego i znaczącego. Podobnie jak zajmujący się psychotraumatologią John P. Wilson uważam, że trauma niesie w sobie potencjał „doświadczenia

wewnętrznej podróży prowadzi dialog z duchem głębi, zestawiając jego nauki z perspektywą ducha tych czasów. Ten ostatni reprezentuje życie zewnętrzne, związane z samorealizacją w wymiarze osobistym. Pierwszy z nich natomiast wyraża życie wewnętrzne, związane z wartościami ponadindywidualnymi i duchowymi, należącymi do rzeczywistości, którą innymi słowy moglibyśmy nazwać archetypową. To właśnie jednostronna postawa realizowania wymogów ducha tych czasów przy jednoczesnym ignorowaniu ducha głębi doprowadziła Junga do kryzysu tożsamości, który zapoczątkował doświadczenie zapisane w *Czerwonej Księdze*. Oba te zjawiska reprezentują więc dwa odmienne porządki rzeczywistości. Ogólnie rzecz biorąc, podejście autorki do zagadnienia rozwoju psychicznego i leczenia polega na ujęciu skutków i znaczenia traumy w perspektywie integracji głosu ducha tych czasów i ducha głębi. Sugeruje to już sam układ książki, która składa się z dwóch zasadniczych części, obejmujących perspektywę kliniczną oraz duchową (przyp. tłum.).

10 *Möglichkeit* (niem.) – możliwość (przyp. tłum.)

11 W epilogu Jung powiada, że gdy otrzymał od Richarda Wilhelma tekst traktatu alchemicznego *Sekret złotego kwiatu*, „treść tej książki znalazła sobie drogę do rzeczywistości świata realnego” tak, że odtąd nie mógł już nad nią dłużej pracować [Jung 2019a, s. 617].

transcendencji” [Wilson (ed.) 2006, s. 188]. Jestem przekonana, że trauma przy całej swej sile niszczenia może też zapoczątkować rozwój osobisty; może się stać otwarciem na transcendencję i poszerzenie świadomości. Podążając tym tropem, w kolejnych rozdziałach przyglądam się więc traumie przez pryzmat trzech szeroko pojętych perspektyw: duchowej, mitologicznej oraz klinicznej.

Rozpoczynając od spojrzenia duchowego, badam potraumatyczny wzrost, poszukując wglądu w duchowy wymiar traumy rozumianej jako życie w chwili śmierci, jako zaburzenie znaczenia wypychające osobę w świadomość własnej nicości. Aby rzucić światło na procesy zranienia i przebudzenia, odchodzenia i powracania, odwołuję się do udręczonego języka poezji Shoah (Holokaustu).

Przechodząc do spojrzenia mitologicznego, przedstawiam traumę jako sytuację zstąpienia, widząc w furii Kali ogień przemiany, w paraliżującym wzroku Meduzy archetypowy obraz potęgi traumy zdolnej do unieruchamiania, zaś w pragnieniu śmierci Ariadny – osunięcie się ofiary traumy w pozbawiony przytomności stan psychicznego odrętwienia.

Patrząc wreszcie przez kliniczne okulary, przyglądam się dźwięczącym we współczesnej terapii traumy echem *Czerwonej Księgi* – podróży Junga od stanu duchowego kryzysu do momentu duchowego wyłonienia się, następującej po tym, kiedy mówi sobie: „Dotarłem do jakiejś granicy” [Jung 1997c, s. 149]. Krążąc wokół egzystencjalnych komplementarności, zajmuję się badaniem paradoksów traumy. Zwracam uwagę na pole relacyjne, które jest tygłem przemiany. Używając przykładów klinicznych, ilustruję działanie funkcji transcendentnej, która ją wywołuje. Dialektyka relacji pomiędzy sprawcą i ofiarą prowadzi do rozpoznania kluczowej roli poświęcenia w przezwyciężaniu traumy. Jest to motyw widoczny w baśniach i mitach.

Stanowiące dwa filary psychologii buddyzmu doświadczanie bycia i działania oraz miłosna obecność wraz z refleksją

krytyczną dają cenny wgląd w to, czego wymaga praca ze strauumatyzowanymi osobami, z dręczącymi je emocjami i stanami umysłu. Bardzo sobie cenię podobieństwa pomiędzy tradycjami kontemplacyjnymi a badaniami współczesnej neuronauki. Umożliwiają lepsze rozumienie punktów styrcznych nauki i duchowości i pokazują, jak te dwie epistemologie łączą się w terapii traumy [Hanson i Mendius 2012]. Szczególnie przydatna w terapii traumy jest wiedza na temat mózgu relacyjnego, świadomość faktu, że mózg zmienia kształt w zależności od przedmiotu skupienia uwagi. Ćwiczenia umysłowe mają doniosły wpływ na fizjologię mózgu. Umożliwiają osobie praktykującej kontrolę własnych stanów wewnętrznych.

\* \* \*

Trzynastego listopada 1960 roku, na rok przed śmiercią, Jung napisał: „Nie udało mi się wywiązać z najważniejszego zadania, otworzenia ludzkich oczu na fakt, że człowiek posiada duszę, tak więc w polu pogrzebany jest wielki skarb, lecz nasza religia i filozofia znajdują się w opłakanyin stanie” [list do Eugena Rolfe’a z 13 listopada 1960 r., za: Shamdasani 2003, s. 351]. Niniejsza książka traktuje o poszukiwaniach duszy, która została zamordowana, o poszukiwaniach tego pogrzebanego skarbu. Stan duszy, który Jung z takim smutkiem opłakiwał, w dzisiejszych czasach jest jeszcze bardziej żalorny, albowiem w naszym współczesnym dyskursie dusza stopniowo ulega coraz większemu zagubieniu. Materialistyczne wykluczanie i pogarda dla duchowości doprowadziły nas do psychologii bez duszy. Praca z traumą wymaga jednak podejścia uduchowionego; wymaga holistycznego światopoglądu zdolnego do zjednoczenia emocji z myślami, psychiki z materią, ciała z duszą.

Mam nadzieję, że tkanina tej książki, utkana przędzami wydobytymi ze świata duchowego, archetypowego i klinicznego, rozjaśni czytelnikowi wielowymiarowy obraz złożoności i ukrytych głębi traumy.



**Ursula Wirtz** urodziła się w 1946 roku w Niemczech. Od 1978 r. mieszka w Szwajcarii, posiadając podwójne obywatelstwo. Jest wykładowczynią oraz szkoleniową analityczką i superwizorką w International School of Analytical Psychology (ISAP) w Zurychu, gdzie prowadzi również praktykę prywatną.

Ursula studiowała filozofię, literaturę oraz językoznawstwo na Uniwersytecie Monachijskim (w 1971 r. uzyskała tu tytuł doktorski). Ukończyła szkolenie dla wykładowców w Instytucie Goethego w Monachium. Była tam również pracownikiem instytutu badawczego w dziedzinie nauczania akademickiego. W latach 1972–1973 odbyła studia habilitacyjne w Stanach Zjednoczonych.

Uczyła na uniwersytetach w Sarajewie, Dublinie oraz w Bonn. Od 1978 r. do 1984 r. studiowała także psychologię kliniczną i antropologiczną na Uniwersytecie Zuryskim, uzyskując w 1982 r. tytuł magistra psychologii klinicznej (lic. Phil.). W tym samym roku otrzymała

dyplom ukończenia studiów z psychologii analitycznej w Instytucie Junga w Zurychu. Studiowała również integratywną terapię Gestalt w Instytucie Terapii Integratywnej Fritza Pearlsa (FPI).

Ursula jest autorką licznych publikacji poświęconych traumie, etyce, wykorzystaniu seksualnemu oraz psychoterapii i duchowości. Wykłada w szkołach zuryskich (ETH, HAP, IEF) i gościnnie w instytutach jungowskich w różnych krajach. Jako wizytująca analityczka uczestniczy w szkoleniu kandydatów na analityków w ścieżce indywidualnej w Moskwie i krajach nadbałtyckich, Republice Czeskiej, Chinach i w Tajwanie. Specjalizuje się w psychotraumatologii i psychoterapii, zwłaszcza w podejściu łączącym wymiar psychologiczny i duchowy. Prowadzi indywidualną i grupową superwizję ukierunkowaną na zagadnienia związane z traumą na poziomie indywidualnym i kulturowym. Jej doświadczenie analityczne i superwizyjne obejmuje pracę w regionach dotkniętych wojną i ludobójstwem.

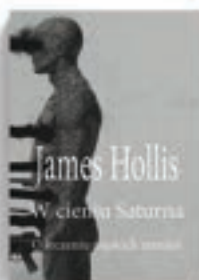
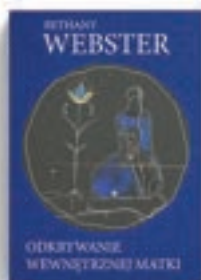
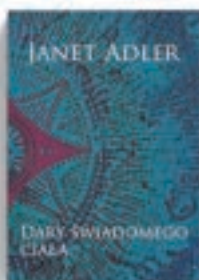
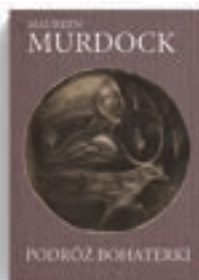
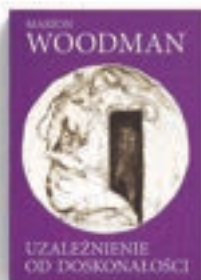
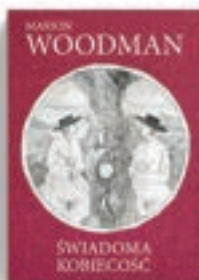
Jest członkinią: International Association of Analytical Psychology (IAAP), Schweizerische Gesellschaft für Analytische Psychologie (SGAP), International School of Analytical Psychology (ISAP ZÜRICH), Association of Graduate Analytical Psychologists (AGAP), International Federation for Psychotherapy (IFP) oraz Fritz Perls Institut für Integrative Therapie, Gestalttherapie und Kreativitätsförderung (FPI)

Autorka i współautorka książek:

*Hunger nach Sinn* (1997), współautor: Jörg Zöbeli

*Seelenmord. Inzest und Therapie* (2001)

*Umieranie i stawanie się. Transformacyjna moc traumy* (2021)



Do kupienia na [www.sklepraven.edu.pl](http://www.sklepraven.edu.pl)